

Dra Romualda Żurakowskiego  
**SANATORJUM**  
 i Zakład wodoleczniczy  
 w Tatarowie nad Prutem

(Galicja wschodnia — stacja kolejowa odl. 6 godzin od Lwowa) w wysokości 780 m. nad poz. morza, wśród 40-tu morgowych balsamicznych lasów szpilkowych, na silnie usłonecznionem [wzniesieniu.

Zakład elektrycznie oświetlony, wyposażony we wszelkie najnowsze przyrządy lecznicze w zakresie: hydroterapii, kąpeli kwaso-węglowych, mineralnych, elektrycznych, ogrzaniem powietrzem, słonecznych, mięsienia, środków fizyko-terapeutycznych etc.

Ścieżki terenowe, ćwiczenia i gry sportowe, kąpiele rzeczne w Prucie.

Urządzenie zakładu pierwszorzędne pod względem higieny, spokoju, wygody i komfortu.

**KUCHNIA**

zdrowa, wykwintna i różno-dietetyczna pod ścisłym dozorem lekarskim. 1 10

Ciągła i stała opieka lekarska — znakomita służba kąpielowa pomocnicza, wyszkolona w zakładzie Prof. Dra Winternitza.

Pocztą, telegraf, telefon międzymiastowy w miejscu.

Ceny pensjonu: od 5 kor. dziennie wwyż.

Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela

Zarząd Zakładu leczniczego w Tatarowie

(i Biuro Kraj. Związku zdr. i uzdr., Lwów, Czarnieckiego 6).

Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo  
 dla podróży i transportu  
**„GLOBUS“**

Spółka z ogr. poręką

Lwów, ulica Kościuszki 7.

Telefon 792 i 1611.

Adres telegr. „GLOBUS“.

Oddział spedycyjny.

Przedsiębiorstwo dla transportu mebli.

Opakowanie i przechowanie mebli.

Miejsce przewoźnicze.

Dom spedycyjny i komisowy, oclenie transportów kolejowych.

Ekspedycja transportów pozamorskich.

Reekspedycje.

Reklamacje należności przewoźnego.

**Najbliższa na programie: WYCIECZKA TOWARZYSKA DO WŁOCH NA WYSTAWY JUBILEUSZOWE w Rzymie, Turynie i Florencji.**

Szczegółowy program w tekście.



DLA CHORYCH  
 PIERSIOWO  
**SANATORJUM**  
**W ZAKOPANEM**

pod kier. Dr. K. Dłuskiego  
 od 11 K w wwyż za utrzymanie wraz z leczeniem.

**RYMANÓW-ZDRÓJ**

450 m. n. p. m. w pow. Sanockim, opodal stacji kolejowej Rymanów, własność hr. Jana Potockiego.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze zdrojów Tytusa, Celestyny i Klaudji, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie zdroje Rakoczy i Pandur.

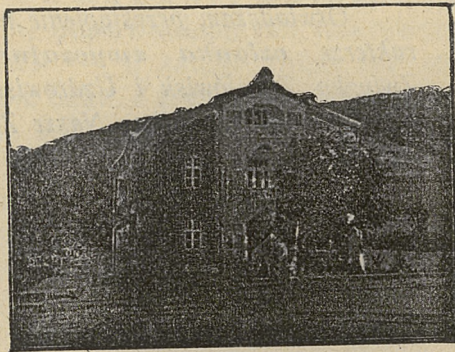
Leczenie kąpielami mineralnymi, pić wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy. 2 ?

Nowe wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszczenia. — Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. — Ceny mieszkań i kąpeli w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe.

Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana Kaplica w stylu gotyckim; Cały zakład i wszystkie wille elektrycznie oświetlone. Połączenie między Zakładem kąpielowym a miastem Rymanowem, stacją kolejową i okolicznymi miastami uskuteczniła omnibus automobilowy.

**Pensjonat wodoleczniczy**

Dra Ebersa  
 w Krynicy



7 12

Założony w r. 1890 — obecnie odnowiony, prowadzony we własnym zarządzie. Pokojów 65. Kuchnia pod dozorem lekarskim. Stała opieka 3 lekarzy. Własne ogrody, park, urządzenia do zabaw, Kasyno. :: Telefon międzymiastowy. Prospekt na żądanie. Adres: Dr. Ebers, Krynica.

3 kilometry od Lwowa. — Powozem lub koleją. — Stacja kolejowa w miejscu.

„MARJÓWKA”

Na miejscu poczta (Lwów 14). Połączenie telefoniczne miejskie i międzymiastowe. :-: miastowe. :-:-

Dra JÓZEFA ZAKRZEWSKIEGO

**SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY**

położony na wzniesieniu wśród 11 morgowego parku graniczącego z lasami szpilkowymi. — Wszystkie zabiegi wodolecznicze, kąpiele elektryczne (komorowe), ogrzaniem powietrzem, gazowe, parowe i nowo wprowadzone

**KĄPIELE Z EMANACJĄ RADU**

uzyskiwane własną metodą, opartą na najnowszych doświadczeniach Profesora Uniw. Dra J. ZAKRZEWSKIEGO, o dobrowolnym dawkowaniu.

Dwa domy mieszkalne. Pokoje duże, słoneczne, wygodne i z komfortem urządzone. Kuchnia różnorodnyjetyczna pod nadzorem lekarskim. —

Ceny nader przystępne. Bliższych objaśnień udziela

Dr. Józef Zakrzewski, Marjówka (Lwów 14).

Poczta Żabie, stacja kolei Worochta.

**ZDRÓJ „BURKUT“**

szczawa żelazista jak Krynica i Franzensbad  
 Położenie połonne 1013 metrów nad morzem. Pension  
 dziennie 5 Kor.

Stacja klimatyczna par excellence dla osób przepracowanych, jak urzędników, księży, literatów.

Otoczenie obszarów lasów świerkowych i połonin.

Kąpiele w Czeremoszu, kąpiele mineralne.

3 14

Zabawy, tennis, kręgielnia i t. p.

Prospekty i informacje przesyła Zarząd Zakładu.

## Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

W przeświadczeniu, że podniesienie i rozwój naszych zdrojowisk i uzdrowisk, jest sprawą nie tylko poszczególnych interesowanych czynników lecz sprawą całego ogółu polskiego, pragniemy w akcji, zapoczątkowanej tak szczęśliwie przez Związek, zjednoczyć jak największy zastęp sił chętnych, czynnych, z wszystkich stanów i zawodów i wszystkich dzielnic polskich.

W tym celu rozesłaliśmy Szan. Zarządom zdrojowisk, uzdrowisk, zakładom leczniczym jakoteż wielu P. T. kolegom lekarzom i rozprószonym po całym kraju przyjacielom sprawy, specjalne bloczki kartkowe, podług podanych tu wzorów, celem ułatwienia formalności przy jednaniu nowych członków Związku.

Wierzymy, iż przebieg sezonu nastreczy niejedną sposobność, niejedną nadarzoną po temu chwilę do populary-

zowania dobrej sprawy, do jednania nowych dla niej przyjaciół, i gorących zwolenników wśród szerokiego a patriotycznego ogółu polskiego.

W braku upełnomocnionego pośrednika, może każdy chętny zgłosić swe przystąpienie do Związku za pomocą powyższych gotowych oświadczeń (na nagłówku z lewej strony), naklejonych na przekaz pocztowy.

Nie wątpimy bowiem ani na chwilę, że w eksterminacyjnej walce, wydanej przez hakatystyczne bady ku zagładzie zdrojownictwa polskiego, stanie w jego obronie cały patriotyczny ogół polski, bez różnicy wyznania, stanu ni zawodu i popierać będzie podjętą przez Związek akcję aż do chwili zwycięstwa, które od nas samych zależy.

*Zarząd Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.*

<p style="text-align: center;"><u>Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.</u></p> <p>Nr. ....</p> <p style="text-align: center;">Nr. ....</p> <p style="text-align: center;"><i>Oświadczam niniejszem przystąpienie moje w charakterze członka wspierającego Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie mi „Naszych Zdrojów“ pod adresem:</i></p> <p style="text-align: center;">Miejsce zamieszkania:</p> <p>.....</p> <p style="text-align: center;">Imię i nazwisko:</p> <p>.....</p> <p>Data .....</p>	<p style="text-align: center;"><u>Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.</u></p> <p style="text-align: center;"><b>Kwit</b> Nr. ....</p> <p style="text-align: center;"><i>na 12 koron (dwanaście koron), które za mem pośrednictwem złożył Wielmożny Pan</i></p> <p style="text-align: center;"><i>.....</i></p> <p style="text-align: center;"><i>jako członek wspierający Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, mający prawo bezpłatnego sezonowego abonamentu tygodnika „Nasze Zdroje“.</i></p> <p style="text-align: center;">Podpis pośrednika:</p> <p>.....</p> <p>Data .....</p>
<p style="text-align: center;"><u>Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.</u></p> <p>Nr. ....</p> <p style="text-align: center;">Nr. ....</p> <p style="text-align: center;"><i>Oświadczam przystąpienie moje w charakterze członka zwyczajnego Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie tygodnika „Nasze Zdroje“ pod adresem:</i></p> <p style="text-align: center;">Miejsce zamieszkania:</p> <p>.....</p> <p style="text-align: center;">Imię i nazwisko:</p> <p>.....</p> <p>Data .....</p>	<p style="text-align: center;"><u>Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.</u></p> <p style="text-align: center;"><b>Kwit</b> Nr. ....</p> <p style="text-align: center;"><i>na 10 koron (dziesięć koron) wpisowego i ..... kor. (..... kor.) jako pół — całoroczną wkładkę zwyczajnego członka Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, mającego prawo bezpłatnego całorocznego abonamentu tygodnika „Nasze Zdroje“.</i></p> <p style="text-align: center;">Podpis pośrednika:</p> <p>.....</p> <p>Data .....</p>

### Szlakiem wskazań społecznych.

Rozpoczęty pod egidą Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk tegoroczny sezon kąpielowy znaczył się już pewnym, acz jeszcze niedostatecznym, odruchem publiczności w kierunku większej niż dotychczas frekwencji sezonu pierwszego. Wykazują to przynajmniej jej cyfry zestawione w „Naszych Zdrojach“ w cotygodniowych wykazach list gości.

Dodatniej jeszcze zapowiada się propaganda na sezon drugi na korzyść zdrojowisk podjęta przez Związek we własnym organie, rozpowszechnionym szeroko w tysiącach egzemplarzy po kraju i za kordonem a przenikająca również do prasy polskiej ty-

godniowej i codziennej drogą przedrukowywanych tam przekonywujących artykułów.

Budzonej w ten sposób świadomości ogółu polskiego i jego sumieniu przychodzi obecnie w pomoc, coraz bardziej poszukiwaną, i Biuro Związku, zaopatrzone już przez Zarządy zdrojowisk i zakładów leczniczych w materiał reklamowo-informacyjny.

Akcja ta konsekwentnie i energicznie dalej prowadzona stwarza podstawę, godną wczesnego wyzykania na korzyść sezonu trzeciego naszych zdrojowisk i uzdrowisk i znacznego zasilenia jego frekwencji, jak wiadomo najniższej dotychczas.

Akcja tego rodzaju, podjęta przez Związek a skierowana ku korzyści sfer mniej zamożnych, dla któ-

rych najdroższy sezon, drugi, zgoła jest nieprzystępny, może wydać pożądane i dla zdrojowisk wyniki, przy gorliwym ich i lekarzy zdrojowych współdziałaniu. Dlatego zamierzaliśmy rozwinąć szerszą akcję, mającą na celu uprzystępnienie zdrojowisk w sezonie trzecim dla mniej zamożnego stanu urzędniczego, dla młodzieży akademickiej, kuracjuszków z pod społecznej opieki „Kas chorych“ wreszcie dla chorych włościan, o czym u nas w kraju dotychczas wcale nie pomyślano.

W tym celu odniesie się Związek zawczasu do wszystkich, gęsto rozsianych w kraju Towarzystw urzędniczych, do akademickich stowarzyszeń młodzieży, do wszystkich Zarządów „Kas chorych“, Towarzystw Szkoły ludowej, jakoteż do „Kółek rolniczych“ ew. gmin z wezwaniem do korzystania z ułatwień i zniżek cen mieszkaniowych, życiowych, leczenia i kąpeli po naszych zdrojowiskach, w sezonie trzecim.

Konieczne jednak jest ku temu współdziałanie wszystkich, bez wyjątku czynników po zdrojowiskach naszych, aby drogą ofiarnych ustępstw wypośredkować możliwie najniższą cenę ryczałtową dla poszczególnego kuracjusza na przeciąg 4—6 tygodni sezonu trzeciego.

W pierwszym rzędzie nie wątpimy, iż znajdzie się wielu z pośród Szan. Kolegów-lekarzy zdrojowych, którzy zaofiarują dla tego rodzaju kuracjuszków albo bezpłatną poradę lekarską, albo ustalą jej cenę w skromnym ryczałcie, np. 15—20 koron od kuracjusza.

W drugim rzędzie, w interesie własnym, zechcą niewątpliwie i Szan. Zarządy jak najrychlej podać nam swoje minimum cen kąpielowych (ew. taks zdrojowych), również w ryczałcie, obliczonym za 15—20 kąpeli.

Tak samo, wzywamy do tego współdziałania i właścicieli will, którym pożądanym będzie choćby mały dochód z mieszkań, stojących w sezonie trzecim przeważnie pustkami.

Niemniej wreszcie, o możliwe zniżki na ten czas, apelujemy do właścicieli pensjonatów, restauracji i jadłodajni prywatnych, ewentualnie „kuchni domowych“.

W ten sposób, z ofiarnych ustępstw wszystkich interesowanych w podniesieniu frekwencji trzeciego sezonu czynników, chcemy zawczasu stworzyć szeroką podstawę dla propagandy i zestosunkowania się z odnośnymi stowarzyszeniami w kraju całym.

W obliczeniu przybliżonem osiągniętych na takiej podstawie cen poszczególnych, zestawiamy:

#### Koszt ryczałtowy pobytu w zdrojowisku:

jednej osoby	za 4 tygodnie		za 6 tygodni	
	najniższy	najwyższy	najniższy	najwyższy
	Koron	Koron	Koron	Koron
Cena pokoju z obsługą	20	25	25	30
Żywnienie à 2 kor. i à 3 kor. dziennie . . . .	60	90	85	120
Kąpiele . . . . .	darmo	15	darmo	20
Opieka lekarska . . . .	„	20	—	25
	<b>80</b>	<b>150</b>	<b>110</b>	<b>195</b>
Do czego doliczywszy koszty podróży — wypadnie na jedną osobę .	100	170	130	215

Zatem ceny możliwie najprzystępniejsze, zaś w większej zbiorowej ilości zapewniające i interesowanym czynnikom zdrojowiska pokrycie kosztów z małym zyskiem i co najważniejsze, doniosły zwrot co do frekwencji sezonu trzeciego na przyszłość.

Kuracjusze tego rodzaju legitymować się będą kartą polecającą Związku, dostarczoną im za pośrednictwem czy to poszczególnych Towarzystw urzędniczych, akademickich, „Kas chorych“, czy „Kółek rolniczych“, ew. gmin włościańskich lub korporacji rzemieślniczych.

Odezwy w tym duchu, rozpowszechnione zawczasu w całym kraju i za kordonem, mogą przynieść niedające się obliczyć wyniki, a społeczną doniosłością akcji zyskać nowy realny tytuł do obudzenia u całego ogółu polskiego szczerą sympatią dla zdrojowisk ojczystych i wdzięcznego uznania dla wszystkich, tak obywatelsko ofiarnych, czynników.

W ślad za tem pójdą na przyszłość udogodnienia komunikacyjne dla naszych zdrojowisk, tak dziś skąpo, po macoszemu wymierzone przez dyrekcje kolejowe, zasłaniające się brakiem ich potrzeby dla minimalnej frekwencji trzeciego sezonu, za tem pójdzie przedłużenie sezonów wogóle, ukrócanych dotychczas niejednokrotnie przez same zarządy zdrojowe. Wytworzenie zaś w trzecim sezonie frekwencji z czynników, dotychczas naszym zdrojowiskom prawie że obcych, a tak społecznie i towarzysko różnorodnych, doda im w okresie jesiennym nowego życia, nowego wdzięku, co wszystko zaznaczy się wielką korzyścią obustronną: poprawą zdrowia i wzmożeniem sił najbardziej pracą zawodową wyczerpanych a najmniej zasobnych — jakoteż wytworzeniem licznych sezonu trzeciego w zdrojowiskach.

Pragnąc jednak jak najspieszniej przystąpić do działania prosi Zarząd Związku wymienione powyż wszystkie czynniki zdrojowe o podanie ustalonych cen zniżonych, odpowiadających nakreślonemu powyż szematowi — a zatem raczą to możliwie najprędzej uczynić Szan. Zarządy zdrojowe, lekarze, chętni właściciele will, jadłodajni i pensjonatów.

Na podstawie nadesłanych odpowiedzi ułożył Zarząd Związku tabelki kosztów pobytu kuracjusza dla każdego zdrojowiska z osobna, poczem bezzwłocznie zapoczątkuje szeroko zakreśloną publiczną propagandę za pomocą prasy, jakoteż tak bardzo w tej akcji interesowanych Towarzystw urzędniczych, Stowarzyszeń młodzieży akademickiej, Związków kupieckich i rzemieślniczych, Kółek rolniczych i „Kas chorych“.

Akcja tak pomyślana daje tem większą rękojmię powodzenia, gdy stwierdziliśmy, iż — nie mówiąc już o Towarzystwach urzędniczych — nawet „Kasy chorych“ wysyłają swych członków do „badów“ zagranicznych, gdzie pokrewne Związki tamtejsze zapewniają im daleko idące ulgi. Stwórzmy je zatem po naszych rodzimych zdrojowiskach, a złączymy za usługę społeczną z pożytkiem ogólnym. Rękojmią powodzenia jest współdziałanie wszystkich czynników zdrojowych.

Czeka na nie

Zarząd Związku.

## W OBRONIE PIĘKNOŚCI PRZYRODY.

Do najpiękniejszych partyj w malowniczej dolinie Prutu, należy bezsprzecznie dobrze znany szerokim kołom turystów i letników, wodospad w Jaremczu. Wodospad ten był ongi wspanialszy, ale przez rozsądzenie skał dla uczynienia Prutu spławnym, znacznie go osłabiono.

Mimo to zawsze jeszcze wywiera on na widzu wrażenie, zwłaszcza przy wyższym stanie wody, gdy spiętrzone jej wały precyzyjnie się wąskim, skalistym wyłomem, z szumem spadają z kilkunastumetrowej wysokości, podziw stanowiąc dla turystów z bliska i daleka.

Obecnie dalsze jego istnienie, jest niestety mocno zagrożone. Jak się bowiem dowiadujemy, zawiązało się konsorcjum, złożone z zamiejscowych kapitalistów i inżynierów oraz właściciela przyległej do wodospadu parceli gruntowej pana Lankosza, — które zamierza wyzyskać energię wodospadu dla wytwarzania siły elektrycznej, do czego przedsięwziętą będzie korekcja łożyska Prutu w tem miejscu, budowa turbin i t. d.

Piękny wodospad, jedna z najważniejszych atrakcyj już nie tylko Jaremcza, ale i całego wschodniego Beskidu, zniknie bezpowrotnie!

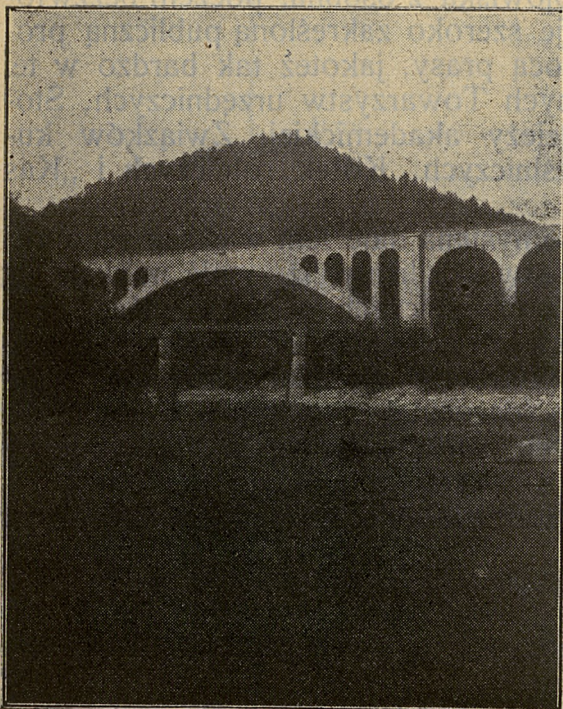
Rozumiemy potrzebę rozwoju przemysłu, rozumiemy konieczność wyzyskania sił wodnych w kraju, ale przecież powinno to dziać się z pewnymi względami dla poczucia piękna, bez odzierania przyrody z jej najpiękniejszych ozdób. Za granicą, na zachodzie, wszędzie potworzyły się stowarzyszenia, których celem ochrona podobnych miejsc, a więc grot, wodospadów, ciekawych głązów, rzadkich drzew i t. p. przed ich zniszczeniem, względnie zeszpeceniem urządzeniami technicznymi.

U nas podobnego stowarzyszenia dotąd nie ma, lecz może zajęłyby się tą sprawą, za ingerencją kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, najbardziej ku temu powołane towarzystwa, więc „Klub jaremczański“, „Oddział Czarnohorski Towarzystwa Tatrzańskiego“, „Krajowy Związek turystyczny“, a w szczególności jego filia stanisławowska, a wreszcie „Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika“ we Lwowie, które jeszcze przed 4 laty akcję w sprawie ochrony zabytków przyrody podjęło, i nie dopuściło do zniszczenia jaremczańskiego wodospadu.

W. F.

## KOLPORTAŻ REKLAMOWY „BADÓW“, ZAGRANICZN. PRZEZ PRASĘ POLSKĄ.

W chwili, gdy krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk wraz z właścicielami i zarządami tychże, jakoteż z poważną korporacją lekarzy polskich podjął tak sympatycznie przez ogół jak i decydujące czynniki władz przyjętą, szeroko zakreśloną akcję w sprawie podniesienia produktywności tej gałęzi bogactwa narodowego,



Jaremcze: Most kolejowy nad Prutem.

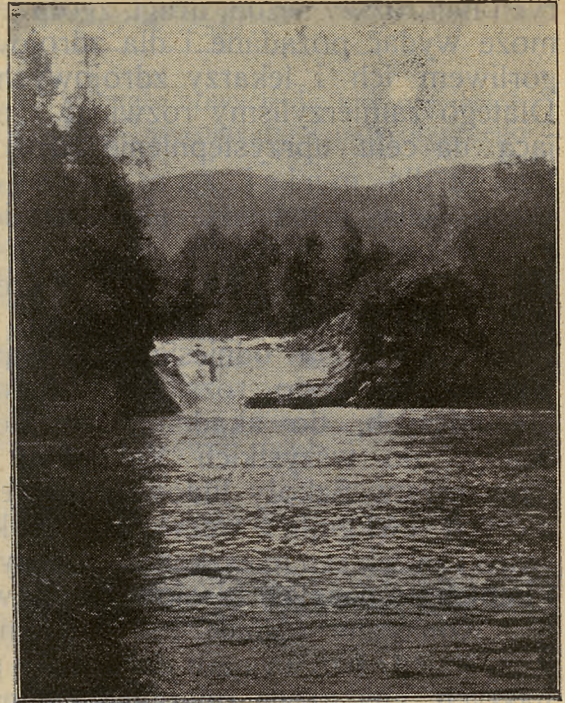
w chwili, gdy żmudny pierwszy posiew tej pracy przy chwalebnej a wielostronnem poparciu prasy tygodniowej i codziennej, zaczyna obiecująco kiełkować,

w chwili, gdy Związek przez oddane do usług publiczności „Biuro informacyjne“, jakoteż przy pomocy własnego organu („Nasze Zdroje“) otoczył sezon kąpielowy czujną opieką i kontrolą, w chwili, gdy Zarząd Związku przedsięwziętą propagandę naszego zdrojownictwa drogą „O k r ę ż-

nej Wystawy Zdrojowej“, połączonej z wykładami popularnymi po wszystkich zdrojowiskach i uzdrowiskach,

w chwili, gdy dla dobrej sprawy, organizuje pouczający drugi już z rzędu Zjazd Zdrojowy we wrześniu w Krynicy,

— w chwili, takiej, chyba usprawiedliwiony będzie publiczny wyraz żalu, w obec najmniej usprawiedliwionego faktu, co do którego ze wszystkich zdrojowisk i od wielu lekarzy, otrzymaliśmy równobrzmiące wezwanie do godnej naszego zadania demonstracji.



Jaremcze: Wodospad Prutu.

Oto jeden z poczytnych dzienników polskich we Lwowie, rozpowszechniony w wielotysięcznych wydaniach, załączył (niezawodnie bez kontroli Redakcji), do Nr. 274 z dnia 27. czerwca, dwustronicowy, dużego formatu drukowany w okropnej polszczyźnie dodatek reklamowy, zalecający publiczności i lekarzom polskim w tonie napuszystej wyniosłości przedewszystkiem F r a n z e n s b a d.

Pomijamy tu samą, miejscami naiwnie śmieszną, treść tej odezwy, godzącej konkurencyjnie ku obniżeniu w opinii czytelnika wyższości klimatycznej polskich zdrojowisk, wyposażonych wspaniałym położeniem wśród uroczych gór, takim n. p. zdaniem: (dosłownie) „Zarzucono Francensbadowi, że nie ma pięknej okolicy. Niechaj tylko malarze modni tu się zjawiają a znajdą motywę jak w żadnym innym zdrojowisku. I kdyby góry tutaj były, wtedy byłoby rzeczą tak ruchliwego zarządu kąpielowego z panem burmistrzem na czele, takowe usunąć, gdyż prawie dla nas i dla rozwoju Francensbadu gór potrzebować nie można. Nam trzeba pięknej równiny, suchych łąk z drzewami i do tego naturalnie, kąpiele z kwasem węglowym. A teraz pytanie, które zdrojowisko w Europie może się poszczycić, że tym warunkom odpowiada? Dokądże mamy dotkniętych chorobą serca wysyłać?“ Stek podobnych bredni kończy „Aufwurf“ do „czcigodnych lekarzy polskich“ w tym sensie, iż powinni swym chorym tylko Franzensbad zalecać, gdyż nie ma nic nad „Franzensbad“.

Daruje Szan. Redakcja odnośnego dziennika polskiego, ale kolportaż tego rodzaju odezw, nie poddanych uprzedniej domowej rewizji, jest w prasie polskiej niedopuszczalny sam przez się, a nie dopiero w dobie śmiertelnych niemal zapasów zdrojowisk polskich z zagranicznymi.

Zdrownictwo polskie, acz połączone to z jego nieobliczalnymi stratami, nie remonstrowało nigdy i nie remonstruje i teraz przeciw reklamowemu ogłoszeniu zdrojowisk zagranicznych, — a nawet hakatystycznych — od których roją się wszystkie pisma polskie; jednak najpobłażliwsza nawet w tej mierze tolerancja wyczerpać się musi tam, gdzie jeden z organów prasy codziennej, tego najpotężniejszego czynnika naszego życia narodowego, społecznego i ekonomicznego, choćby przez nieuwagę, podaje jakby sprzymierzeniec, pomocną rękę wrogiemu polskiemu zdrojownictwu konkurencji niemieckiej, stwarzając tym jednym nieopatrzonym faktem kolportażu fatalny na przyszłość precedens dla pism innych.

Tu zaznaczyć musimy jeszcze, iż właśnie Franzensbad wysłała się w latach ostatnich na wszelkie sposoby rozpasanej reklamy, agitacji i propagandy konkurencyjnej dla zwalczania wartościowej Krynicy, (Zegiestowa i Nałęczowa) tak bez porównania górującej nad nim swoim położeniem, warunkami klimatycznymi a przedewszystkiem swym wyżej wartościowym składem wód mineralnych. Przerażające wyniki tej agitacji wykazały „Nasze Zdroje“ w artykule „Miliony polskie dla Franzensbadu“, opartym na statystycznych wykazach urzędowych frekwencji polskiej w Franzensbadzie, która w samym tylko ro-

ku zesłłym zubożyła kraj o 2 miliony grosza polskiego, w czym sam tylko Lwów zaważył pół milionowym datkiem!

Cyfra zatem z jednego tylko Franzensbadu wprost przerażająca, tem bardziej, gdy do niej doda się roczne cyfry z tytu innych „badów“ zagranicznych. Ten masowy coroczny eksport mienia polskiego za granicę, w połowie swej zasila jący wrogą nam, zaborczą hakatę pruską, to dziś już sprawa narodowego znaczenia, wołająca głosem trwogi o ratunek u społeczeństwa, u kraju, u rządu.

Ze pobudka do reakcji w tej mierze z prasy polskiej wyjść powinna i wyjdzie, nie wątpimy, ufni w jej wielkie poczucie doniosłego swego posłannictwa. — I dlatego z tem większym naciskiem remonstrujemy imieniem zdrojowisk i lekarzy polskich przeciw zaznaczonemu powyż faktowi, który, - pragniemy w to uwierzyć, - pozostanie odosobnionym z chwilą, gdy odpowiedzialna za niego Szan. Redakcja tego pisma podda na przyszłość bacznej kontroli przemycanie podobnych załączników między łamy tak poczytnego swego wydawnictwa.

Za Związek zdrojowisk i uzdrowisk

Komitet redakcyjny.

## Gospoda dla chorych włościan w Ciechocinku.

Znaczeniem społecznym na pierwszy plan a może i na wzór zdrojowisk galicyjskim, wybiła się uroczystość otwarcia i poświęcenia „Gospody dla chorych włościan“ w Ciechocinku. Gdy bowiem z każdym rokiem, włościanie coraz liczniej zaczęli jeździć do Ciechocinka dla leczenia się, szczególnie na rozpowszechnione wśród ludu goście, coraz też częściej zauważano u nich dotkliwy brak racjonalnego pożywienia i koniecznych dla chorego wygód. Zdarzały się bowiem hyjny, które i takich biedaków wyzyskiwały, wyłudając od nich ostatni grosz za najmniejszą, a niezaz i wstrętną żywność, za najlichsze mieszkanie.

Położy temu koniec, szczęśliwie przez Dra Dembickiego zapoczątkowana, a z ofiar dobrowolnych otwarta w tym roku „Gospoda włościańska“, na razie na 12 osób obliczona.

Mieści się ona przy ul. Widok, w domu p. Gębczyńskiego i zajmuje pięć pokoi, z których trzy przeznaczone na wygodne, choć skromnie urządzone, sypialnie, jeden na jadalnię a jeden na mieszkanie dla dozorczyń domu. Obok kuchnia obszerna i widna, urządzona z uwzględnieniem higieny. Wszędzie wzorowa czystość i porządek. To też ochno zebrał się licznie kuracjusze, lekarze i księża, goszczący tu na kuracji, na uroczystość otwarcia „Gospody włościańskiej“, której poświęcenia dokonał po pięknej przemowie kapelan miejscowy ks. Wojciech Helbich, poczem ks. prałat Lasocki z Płocka, obszedł zebranych z kapeluszem w rękę, o ofiary prosząc, których obficie się zebrało.

Charakter uroczystości ciepły, serdeczny, rodzinny jakiś, jakby akt miłości brata starszego względem młodszego, wywołał też na usta tego ostatniego wyrazy serdecznej podzięk. Złożył ją jeden z pensjonarzy, włościanin z Podlasia, Józef Hukoluk, w następujących słowach:

„Szanowny Komitecie! Mam honor wyrazić nasze głębokie uczucie wdzięczności za udzieloną pomoc dla nas, znękanym chorobą. Oto i nam Polakom włościanom, po kilkuletnich lekach domowych, a bezskutecznych, zajaśniała promienista zorza tu nad Ciechocinkiem tak, żeśmy ją zobaczyli we wszystkich stronach kraju ojczystego. Ta zorza, to odblask czułych serc polskich, to *Gospoda dla chorych włościan w Ciechocinku*. W imieniu dzisiejszych pierwszych włościan kuracjuszków, składam też Szanownemu Komitetowi Gospody serdeczne staropolskie »Bóg zapłać«.

Krótkie te a tak wymowne słowa z przepełnionej wdzięcznością piersi polskiego wieśniaka z Podlasia, powinny być słyszane we wszystkich polskich zdrojowiskach, jako przypomnienie ich obowiązku względem naszego włościaństwa, którego nie stać na poratowanie zdrowia w kosztownych, a jednak tak pomocnych zdrojowiskach. W Nałęczowie, jeszcze przed kilku laty Dr. Wacław Lasocki powołał do czynu „Dom ludowy“, będący dziś ostoją okolicznego włościaństwa tak pod względem leczniczym, jak i intelektualno-ekonomicznym, gdyż mieści on zarazem muzeum, kursy rolnicze, kasę pożyczkowo-oszczędnościową i sklep spożywczy.

Przypominamy go obok „Gospody“ w Ciechocinku, jako wzór dla innych kraju ojczystego okolic.

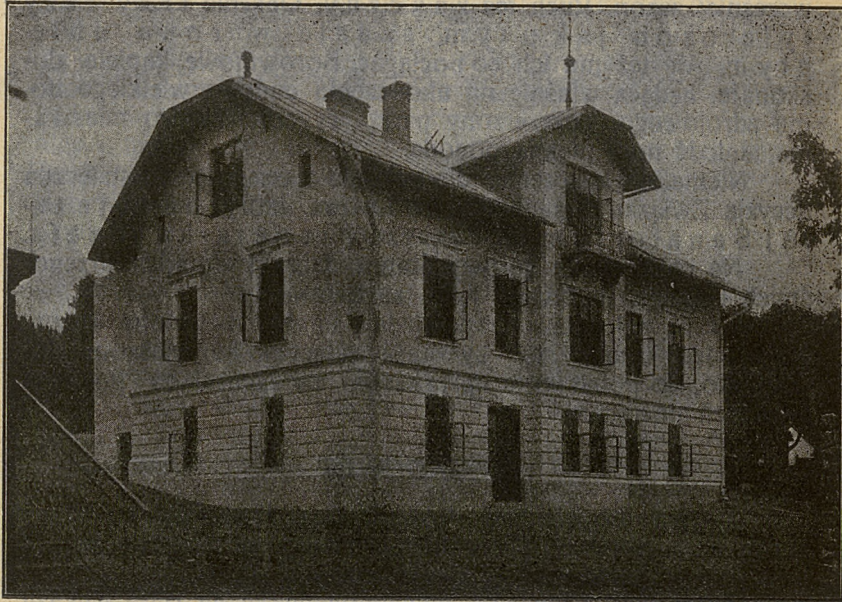
Ciechocińska „Gospoda włościańska“, mieści się jeszcze dziś w domu najętym; lecz za kilka lat współdziałania ofiarnego ogółu stanie ona na fundamencie własnego domu, tak jak to już po 4 latach istnienia osiąga szczęśliwą ręką założone tu „Gniazdo dla ratowania dzieci skrofulicznych“.

## Przegląd zdrojowisk.

### KRYNICA.

Ponad nieukontentowanie poszczególnych właścicieli will, nie mających jeszcze zajętych wszystkich pokojów, nabierają bardziej miarodajnego znaczenia o zwiększonej w tym roku frekwencji cyfrowe wykazy urzędowe listy gości po dzień 10. czerwca w zestawieniu cyfr pod tą samą datą z lat dwu ubiegłych. I tak kiedy w roku 1909 było w tej samej porze 956 kuracjuszków, zaś w 1910 roku 1306 osób, wykazuje ich obecna lista gości w liczbie 1806 osób, zatem o 851 więcej niż przed 2 laty, zaś o 446 osób więcej niż przed rokiem. Daje to niemal pewność, iż ogólna liczba gości we wszystkich trzech sezonach tegorocznych zwiększy się co najmniej o tyśiąc i przekroczy niezawodnie 10.000 osób. Gdy weźmiemy pod uwagę, iż w tym roku przybyło zaledwie kilka will nowych z kilkudziesięciu tylko pokojami, przeto przyczynny utyskiwań właścicieli will szukać należy gdzie indziej, a mianowicie w ich wzajemnej a często nie etycznej nawet konkurencji.

I tak nigdzie nie ma ustalonych cen pokojów, zaś konkurencyjna zawiść prowadzi podjazdową grę na »baisse“ t. j. obniżanie cen, wśród nieprzystojnych z gościem targów, mających na celu zatrzymanie go za najniższą cenę, byle górować nad sąsiadami, choćby przez deprecjonowanie mieszkań własnych, a tem samem i całego zdrojowiska.



Krynica: Nowa Plebania.

Ten niezdrowy stan rzeczy podtrzymuje przedewszystkiem brak „Biura informacyjnego“, dla mieszkań, a choćby tylko ich ewidencji w wykazie na specjalnej tablicy, wywieszzonej w hali dworca kolejowego. Tu winę ponosi przedewszystkiem Zarząd gminny, do którego pierwszych obowiązków należy urządzenie podobnego miejsca informacyjnego. W braku bowiem jego, zdani są przyjezdni tak samo, jak właściciele will, na faktorne pośrednictwo dorożkarzy, demoralizowanych przekupstwem najbardziej interesowanych właścicieli will, wystających dniami całymi na ulicy przed domami celem „łapania gości“. Są to wstrętne stosunki, wszędzie dawno już uporządkowane w zdrojowiskach zagranicznych przez zarządy gminne, lub też zdrojowe.

Kilku światlejszych obywateli, zasiadających w Radzie gminnej Krynicy, mogłoby sprawę tę, jako nagłą, jeszcze w tym sezonie przeprowadzić, ale oni „nie chcą chcieć“, jak powiedział w „Weselu“ Wyspiański.

Tak samo też od naczelnictwa gminy zależy i wygląd a raczej stan dorożek, prawdziwie litość budzący brudem, niechędostwem, obszarpanstwem. wysłaniem siedzeń, stanem za-

przeżu, odzieniem woźnicy i jego zachowaniem się wobec przyjezdnych, I tu tolerancja naczelnictwa gminy ponosi całą winę wchodząc wprost w kolizję z przepisami policyjnymi w ogóle a policji sanitarnej w szczególności. Wsiadłszy z pociągu, ma przyjezdny wrażenie nie pierwszego miejsca kąpielowego w kraju, ale jakiegoś zapadłego jego kąta o przedpotopowych „arkach“, rozbijających się po nieuwalcowanej, kamienistej drodze dojazdowej, i to za wcale wysoką cenę.

Tak pozostać nadal nie powinno, tembardziej że zbliża się najruchliwszy i najdroższy drugi sezon z frekwencją publiczności o znacznie większych wymaganiach. Jego bliskość, każe też przypomnąć ważny obowiązek przeprowadzenia z urzędurewizji mieszkań i kuchni a specjalnie zlewów i ścieków nieczystości, pozostawiających wiele do życzenia; specjalnej zaś podać należy kontroli domy nad Kryniczanką, nadużywające spławności tego potoku dla celów, nic wspólnego nie mających z nawigacją, a wrogich higienie.

Zajęcie się temi sprawami, da bardziej dodatne wyniki, niż sceptyczne uwagi na temat dokonanej z takim wydatnym skutkiem rekonstrukcji głównego źródła i jego pięknego okrycia oszklonego, opóźnionego li tylko z powodu niepunktualności firmy instalacyjnej. Dni jednak najbliższe przekonają najzawziętszych nawet niedowiarków faktem dokonanej instalacji.

### NIEMIRÓW.

Nareszcie! Po długiej zimie, otrząsnawszy się z okiści śnieżnej, odżył nasz mały a piękny zakład. Czyściutki, rozkoszny, mieni się w promieniach słońca, zielenią pękających sosen, bielą jaśminów, karminem róż. Mały, a taki bardzo ponętny. Powietrze przepojone zapachem żywicy i koszonych właśnie łąk przyległych; ucho łechce śpiew ptaków i dźwięki ostrzonych kos. Tu miejsce na *dolce far niente*...

Jakkolwiek spóźnieni trochę z powodu licznych inwestycji, idąc za wskazówkami Związku Zdrojowisk, utworzyliśmy wcześniej sezon. Ruch też znaczny. Obecnie trzy razy tyle osób jak o tym czasie w roku ubiegłym, Ale też ma ich co pociągać. Borowinowe kąpiele doskonałe, będąca właśnie na ukończeniu budowa wielkiego domu zdrojowego, rozszerzony park, wygodne bardzo mieszkania, taniocść no i piękna pogoda.

Niemalego znaczenia dla zakładu naszego jest ostateczna decyzja Związku Urzędników ze Lwowa, który buduje tutaj Sanatorium im. cesarza Franciszka Józefa.

Na razie stanie gotowy dom z fabryki domów przenośnych Fromer, Imerdauer i Sp. ze Lwowa.

Liczne zgłoszenia zapowiadają bardzo ożywiony sezon. Zarząd też krząta się, by napływającym kuracjom dać wszystko, co pobyt im tu przyjemni, co zachęci do powrotu i drugih pociągnięć.

### CIECHOCINEK.

Dużem ożywieniem towarzyskiem zaznaczył się liczny sezon nasz pierwszy, przygotowany przez zapobiegliwy Zarząd z wzorową starannością i punktualnością.

Miarę tego ożywienia najwymowniejszą da cyfra wykazu dochodu 736 rs., osiągniętego urządzeniem „Dnia kwiatowego“,



Ciechocinek: Aleja wjazdowa od stacyi kolejowcj.

który objął cały Ciechocinek tak pod względem zatrudnienia, jak i terytorjalnie podzielony na rewiry, obchodzone w ślad za poranną pobudką orkiestry miejscowej strażackiej przez piękne kwiaćarki. Tych dostarczyły tak kuracjuszki jak i miejscowe panie, tak że był ich legion. Dochód rozdzielono jak następuje: Gniazdu dzieci skrofulicznych 250 rs., Towarzystwu dobroczynności 250 rs., Czytelni ludowej 61 rs., Ochotniczej straży ogniowej 100 rs., Gospodzie dla chorych włościan 75 rs.

Również ruch wycieczkowy nader jest ożywiony, a ma zamienny charakter wycieczek, przybywających do Ciechocinka i drugih, zdążających stąd w składzie gości kąpielowych do Włocławka, dla zwiedzenia nader ciekawej tamtejszej wystawy etnograficznej. W dniu 11. b. m. odbyła się już druga taka wycieczka pod wodzą Dra Lorentowicza. — W zamian gościł Ciechocinek w Zielone świętki dwie wycieczki z Torunia (po 250 i 100 osób) i osobną wycieczkę młodzieży kupieckiej. Nadto nawiedziły Ciechocinek wychowanki szkoły gospodarstwa wiejskiego z Kruszyny w liczbie 76 osób, dalej wycieczka oddziałów T-wa krajoznawczego z Zagłębia, Łodzi i Kalisza w 80 osób, wreszcie w środę, wycieczka 16 uczniów szkoły prywatnej ze Starej Wsi pod Warszawą.

Dodajcie do tego codzienne przedstawienia w teatrze, koncert laureatów turnieju śpiewaczego warszawskiego, nadto dwurazowe w tygodniu wieczorki taneczne, urządzone przez Zarząd, a złoży się to na obraz ruchu i ożywienia, godny wielkich i największych zdrojowisk światowych, tem bardziej gdy i sport gimnastyczny, tenisowy, kołowy, kręgielniany ma duże zastępy zwolenników. Nad wzbogaceniem programu zabaw, myśli osobny Komitet, który stanowią ks. Helbich (prezes) dyr. Raczyński, Dr. Dembicki, Trzciniński nadto Dr. Lorentowicz, p. Gębczyński, Nebel i Misjon.

Nie zaniedbuje się przytem bynajmniej zadań poważnej natury jak n. p. urzędowych oględzin kuchni, wszystkich pensjonatów i jadłodajni, dokonanych niedawno przez naczelnika straży ziemskiej, lekarza powiatowego, członków komisji obywatelskiej i sołtysa. Stwierdzono wszędzie względny porządek. Wskazaneby tylko było przedsięwzięcie takich oględzin w drugim sezonie (dwukrotnie nawet) i w sezonie trzecim.

Piętą Achillesową Ciechocinka jest ciągnąca się od lat jak wąż morski sprawa tak koniecznego Biura informacyjnego. Praktykowany system posługiwania się h j e n a m i f a k t o r s k i e m i uchybia dziś już stanowisku Ciechocinka, jako największego zdrojowiska polskiego, uchybia miejscowemu obywatelstwu i Zarządowi zdrojowemu a naraża na duże przykrości kuracjuszy, niejednokrotnie odstraszyanych przez hjeny faktorskie od Ciechocinka.

Słusznie też powinni kuracjusze sami z naciskiem i nieustannie odzywać się do Zarządu, do Towarzystwa Przyj. Ciechocinka, do Towarzystwa właścicieli dworków, silnemi słowy „Quonsque abutere patientiam nostram“. Wreszcie zaznaczę dodatnią zasługę „Gazety Kujawskiej“, która w braku „Zdroju Ciechocińskiego“ zajęła placówkę prasową i poważnie a godnie spełnia swą misję w perjodycznych dodatkach p. t. „Życie Ciechocińskie“.

W. K.

## Z literatury turystycznej.

Józef Smrek: „Nad Lemanem“, Kartki z pamiętnika turysty. — Obrazki na marginesie Baedekera.

Lwów, 1910: Nakładem Towarzystwa Wydawniczego. Warszawa: E. Wende i Spółka.

Mało kiedy książka sprawia nam tak miłą rozrywkę, jak ta, pod powyższym tytułem.

Nikt może nie spogląda ku obcym krajom z taką ciekawością jak Polacy, nigdzie zainteresowanie się to nie jest tak uzasadnione, jak u nas. Był czas, gdzie punkt ciężkości, ośrodek życia narodowego polskiego leżał na emigracji, a dziś jeszcze ileż rodzin polskich żyje na obczyźnie! Ta druga diaspora czyni z Polaka obywatela świata i sprawia, że świat daleki, za granicami dawnej Rzplitej, bardziej go obchodzi, niż innych. Między Dreznem a Paryżem pociąga nas szczególnie Szwajcarja, gdzie żyje do dziś najczcigodniejszy weteran ostatniej wojny narodowej, Miłkowski, gdzie przebywa stale największy współczesny muzyk polski, Paderewski, gdzie powstawały najgenialniejsze dzieła młodego Krasińskiego i Juliusza Słowackiego, gdzie spędził krótkie niestety, ale może najszczę-

śliwsze lata późniejszego życia Mickiewicz. Jak ta kraina przedstawiała się oczom naszych wieczców, o tem dowiadujemy się z ich dzieł i korespondencji, do których tylekroć wracamy, a których nie zastąpią nam żadne kawałkami wyrwane cytaty. Ale chcielibyśmy także wiedzieć, jak ten kraj, który gościł największych i gości najczcigodniejszych z pomiędzy nas, przedstawia się oglądany oczyma zwykłego śmiertelnika, który patrzy, widzi i rozumie po naszymu, a z góry rezygnuje z tego, żeby się posługiwać środkami, będącymi własnością wielkich artystów dla nas niedostępnymi.

Czytając książkę Smreka zapominamy nieraz o tem, że czytamy książkę, a wydaje się nam, że to poszczególne listy jakiegoś dobrego znajomego, który sam bardzo czytany, bardzo inteligentny i wykształcony, a obdarzony żywym umysłem, wyjechałszy do Szwajcarii, dzieli się z nami oto swojemi obfitemi a trafniemi spostrzeżeniami, poczynionemi na obczyźnie, bez jakichkolwiek pretensji „literackich.“

Wynikiem tej bezpretensjonalności autora jest niezwykle dodatnie wrażenie swobody i naturalności, jakie czyni ta książka, a przyczyną owego niezwykłego się zbliżenia autora do czytelnika jest, że autor, choć czas dłuższy żyje na obczyźnie, niczego nie zapomniał, co w kraju był widział, a widział wiele, patrzył rozumnie na to samo, na co my patrzymy bezustannie. Żyje tedy wciąż jeszcze w tem samym kole pojęć, dążeń i pragnień, co my i wszystkie zjawiska obcej przyrody, obcego życia umie oświetlić porównaniem, które nieraz doskonale daje wyobrażenie o rzeczy dalekiej i nieznannej. Tak n. p. pisząc o wrażeniu, jakie wywołały konferencje paryskie Lemaitre'a o Janie Jakóbie Rousseau, przypomina awanturę lwowską z powodu książki Tretiaka o Słowackim.

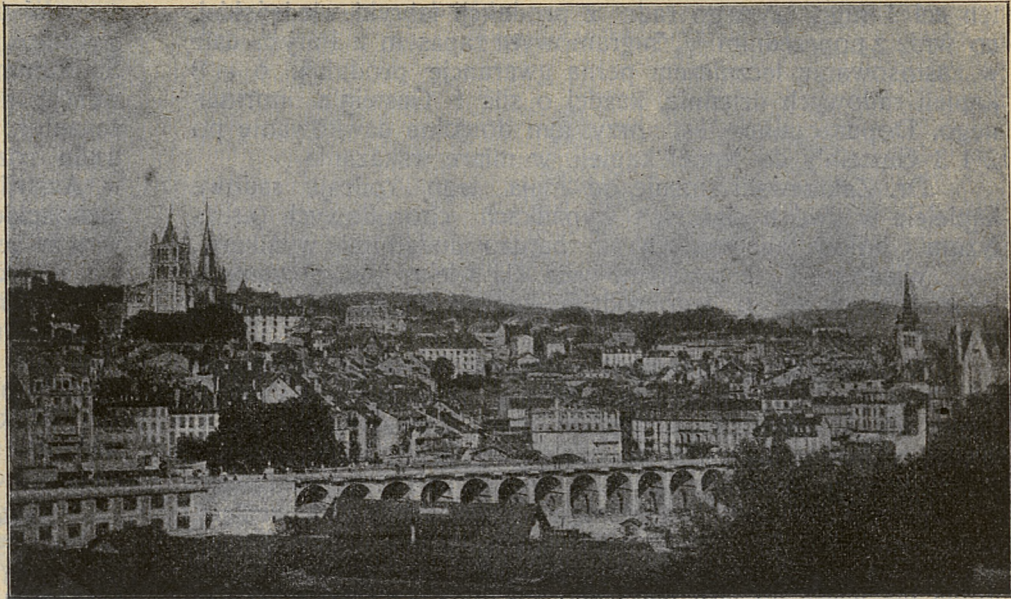
Tak n. p. opowiadając o zwalczaniu projektu kolejki zębatej na szczyt Mont-Cervin przypomina odpowiednie i analogiczne ustępy z Witkiewicza „Na Przełęczy“ i sprawę zrazu nam obcą, daje w oświetleniu swojskiem, zrozumiałem i zajmującym. Dzięki takim porównaniom, które, jak dobra luneta, przybliżają i uwydatniają rzeczy dalekie i niewyraźne, książka Smreka nabiera wielkiej wartości.

Stała okrasą książek tego rodzaju bywa dowcip, wywodzący się od Heinego lub sentymentalizm, jeszcze starszy, którym autorowie pragną urozmaicić niezabawne wywody i opisy. Smrek, dając samą treść zajmującą, nie potrzebuje się uciekać do tych środków i używa ich w miarę; dowcip jego bywa dyskretny, a sentyment raczej tłumiony, niż wydymany.

Za to treść sama nadzwyczaj urozmaicona: droga przez Włochy, gdzie szczególnie żywo rysuje się przed oczyma czytelnika cmentarz medjołański, z przedziwnymi, nieraz wstrząsającymi pomysłem i kompozycją nagrobkami; dalej Lozanna i Ferney, Rousseau i Voltaire; przyczem autor nieraz jednym słowem, jednym zdaniem zajmuje zdecydowane i jasno określone stanowisko wobec rzeczy omawianej; odczyty o kwestjach bardzo zajmujących, konferencje, obchody ludowe i narodowe, koncerty i teatry, wszystko to, co się działo w Genewie i Lozannie w ciągu jego pobytu, opowiada zajmująco, a nie rozwlekle; wszystkie zdarzenia ocenia jako Polak i przymerza, porównuje do stosunków u nas; przyrodę wreszcie wciąga w swój obraz, daje jej w nim miejsce może nawet mniejsze, niż zajmowała w jego życiu na obczyźnie i w ten sposób oddala się diametralnie od zwykłej w takich obrazach natarczywości.

Wszystkie liczne opisy i obrazki, przedstawia autor językiem czystym i starannym, stylem giętym i barwnym. — Książka ta, ładna i tania powinna znaleźć pokup nie tylko tych, którzy się wybierają do Szwajcarii.

Aa.



Lozanna.

nawskiego w Kosowie i Dra Żurakowskiego w Tatarowie; zostaje jeszcze sporo zakładów kąpielowych, które prosimy o tem spieszniejszą odpowiedź, ile że pragniemy przed 1-szym lipca ustalić porządek kolejny Okrężnej wystawy zdrojowej jak również wykładów delegata Związku, podług terminów podanych przez Szan. Zarządy jako najdogodniejsze. Kolejność wystaw i objazdów rozpocznie się najprawdopodobniej od zdrojowisk i zakładów w Galicji wschodniej.

Programowe przygotowania Związkowego Zjazdu zdrojowego w Krynicy, postępują pomyślnie. W rzędzie dotychczas pozyskanych referentów możemy już wymienić nazwiska tej miary jak Radca dworu: p. Ingarden, Prof. Dr. Marchlewski, arch. Stryjeński, wicesekretarz lwowskiej Izby handlowej Dr. Łobaczewski, Prof. Dr. Kubik; rokowania z kilkoma jeszcze osobistościami są w toku. Część gospodarcza Zjazdu, przypadnie w zaszczytnym udziale czynnikom miejscowym w Krynicy z tamtejszem „Kołem lekarzy“ na czele. Wczesne wyznaczenie terminu Zjazdu pozwoli go i wczęści jego gospodarskiej starannie przygotować, tak aby i zwiedzenie sąsiedniego Żegiestowa weszło w program.

Zarząd Związku otrzymał już także kilka zapytań z Królestwa, o możliwość udziału w Zjeździe, na które oczywiście zapraszająco odpowiedział.

Wystawa Szczawnicy i Burkutu zajęła od kilku dni wirtuozysty wystawowe Biura Związkowego (Czarneckiego 6,) budząc równie wielkie zainteresowanie przechodniów jak poprzednia wystawa Lecznicy Dra Tarnawskiego w Kosowie i Iwonicza. Mnoży się też wśród zatem i ilość żądających informacji i objaśnień, czemu jeszcze nie zupełnie sprostać możemy przy braku np. broszur polskich o Szczawnicy, i Zakopanem, na które duży jest popyt.

Niektóre zdrojowiska jak Żegiestów, Wysowa, Swoszowice, Krościenko, Pustomyty, jak również uzdrowiska nawet tej miary jak Zakopane, a dalej Jaremce, Mikuliczyn, i Worochta, opóźniają w dalszym ciągu nadesłanie materiału informacyjnego z własną niestety szkodą.

W sprawie tablic dyjetetycznych, o których większą liczbę odnieśliśmy się do Warszawy, otrzymaliśmy od Dra Szumlańskiego odpowiedź, iż tamtejszy Wydział Balneologiczny ostatecznie tablice te odrzucił i wskutek tego ich wydanie w druku nie zostało podjęte.

To się chwali. Komisja zdrojowa w Szczawnicy na posiedzeniu z dnia 30. maja uchwaliła przeprowadzać odkażanie po każdym gościu, wyjąwszy osoby notorycznie zdrowe i turystów. W obec znacznych powstających stąd kosztów, każdy gość, opłacający takse, składa jednocześnie kilka koron opłaty na odkażenie. Jest to zarządzenie, którego niema w żadnym zdrojowisku zagranicznym a bardzo potrzebne, gdyż inaczej znaczny odsetek gruźlicy pozostaje bez odkażenia.

Kąpiele radowe w Zakładzie leczniczym w Marjówce. Dzięki kilkumiesięcznym żmudnym badaniom doświadczalnym profesora fizyki na uniwersytecie lwowskim Dra Ignacego Zakrzewskiego, zyskał Zakład leczniczy w Marjówce pod Lwowem nowy sposób nasycania wody emanacją radu. Właściciel i kierownik zakładu Dr. Józef Zakrzewski uzyskał nadto na

## Wiadomości bieżące.

Odpowiedzi na odezwę Związku o materiał informacyjny nadesłały nam do chwili, gdy to piszemy, Zarządy Zdrojowisk: Iwonicza, Krynicy, Szczawnicy, Rymanowa, Lubienia, Truskawca, jakoteż Sanatorja: Dra Dłuskiego w Zakopanem, Dra Kołaczekowskiego w Szczawnicy, Dra Tar-

ten cel 1 mgr. czystego radu z produkcji fabryki wiedeńskiej, co wraz z poprzednim  $\frac{1}{2}$  mgr. mgramowym zapasem z Paryża daje w zastosowaniu leczniczym pełną gwarancję produkcji 6 — 8 kąpiele radowych dziennie, każdej o sile 1 Gastein'u normalnego. Dopuszczalne jest przy tem dowolne dawkowanie po 2 i 3 Gastein'y do jednej kąpiele, w miarę wskazania.

Dr. Zakrzewski stosuje od maja tego rodzaju radowe kąpiele w dwóch cięższych wypadkach chorobowych (artretyzmu i bólów tabetycznych) z bardzo dodatnimi wynikami.

Wiadomości te pożądane będą dla wielu interesowanych, informujących się o tego rodzaju kąpiele w zakładach krajowych.

W interesie zdrojowisk i uzdrowisk prosimy, aby Szan. ich Zarządy raczyły już równocześnie z wysyłaniem do druku swych list zdrojowych przesać do Biura Związkowego pocztówką ogólną liczbę gości po oznaczony dzień. W ten bowiem tylko sposób możemy podać je w zestawieniu tygodniowym w „Naszyc Zdrojach“ bezpośrednio, gdyż każdy Nr. bieżący idzie na prasę już w czwartek rano, tak że otrzymywane dopiero w piątek lub w sobotę listy gości jako spóźnione, nie mogą już wejść do Nru. bieżącego, zaś podane o tydzień później tracą na aktualności.

Dla właścicieli will po zdrojowiskach i letniskach mamy doskonały, szematyczny wzór do zawierania umów z kuracuszami o najem mieszkań. Wzór ten ułożony przez mec. Dra. Westreicha nie tylko ustala w prawnej formie stosunek kuracjusza i właściciela willi, ale zarazem i to — najważniejsza — zabezpiecza tego ostatniego, przed dowolnością w kierunku wymierzanych podatków, tak nieostrożnie wygórowanych ze szkodą właścicieli will.

Egzemplarze takich wzorów, wysyła Biuro Związku (Lwów, Czarnieckiego 6) interesowanemu, za przysłaniem marki 10 halerzowej.

W sprawie sprzedaży Truskawca nie pomyliliśmy się bynajmniej, dementując pierwszą podaną w prasie wiadomość o rzekomem nabyciu go przez p. Jarosza, burmistrza Drohobycza. Dziś już stwierdza za nami i „Słowo Polskie“, że Truskawiec nabyła Spółka, której zarząd sprawuje Dr. Fraenkel adwokat z Drohobycza a zaś w skład jej wchodzi Dr. Emil Parnas, adwokat lwowski, p. Stanisław Otowski, właściciel kopalń naftowych, Rajmund Jarosz i Fryderyk hr. Ressegnier, właśc. dóbr. Z rezerwą również przyjmujemy do wiadomości zaprzeczenia, co do wykluczenia przez Spółkę spekulacji naftowych na zakupionym terenie, zastrzeżonych rzekomo przez hr. Żółtowskich dla siebie, a natomiast wyczekujemy z upragnieniem ze strony Spółki jakiegoś miarodajnego programu podstawowych inwestycji dla tego, przez hr. Żółtowskich bardzo zaniedbanego, zdrojowiska.

Poświęcenie nowego Sanatorium Dra Żurakowskiego w Tatarowie nad Prutem odbędzie się dopiero w niedzielę d. 9. lipca a to z powodu niektórych jeszcze robót końcowych. Aktu poświęcenia zakładu wobec wielu zaproszonych na ten dzień osób, dokona Najprzew. ks. biskup Bandurski.

Za przykładem Niemirowa pojawiły się we Lwowie na miejscach publicznych ogłoszeń plakaty afiszowe Lubienia, niestety szybciej jeszcze ulegając losowi niemirowskich, tym razem w powodzi olbrzymich plakatów wyborczych. Dowód najlepszy trafności uwag naszych poprzednich zamieszczonych po pojawieniu się plakatów afiszowych Niemirowa.

Piękną wycieczkę do Pienin, Szczawnicy i Tatr urządziła ze Śląska tamtejsza Wzaj. Pomoc P. T. P. Wycieczka wyrusza 17 lipca z Cieszyna przez Królewiany do Nowego Targu stąd do Czerwonego klasztoru, stąd na łodziach Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy i dalej do Zakopanego.

Miłych gości a braci Ślązkich powinno wszędzie spotkać serdeczne przyjęcie. Że nie poskąpi go piękna Szczawnica rękojmnią jest nowy jej zapobiegliwy Zarząd.

Miljardowe dochody z ruchu turystycznego, rozdzielają się w taki sposób: Szwajcaria z ruchu obcych ma corocznie 200 milionów koron dochodu, Włochy 427 milionów, Szwecja 85, Riviera francuska 300, wreszcie Francja 3 i  $\frac{1}{2}$  miliarda — wyraźnie miliarda. Austria z tego źródła wydobyła za ledwie 125 milionów. Jak widzimy są to cyfry dochodów, zasługujące chyba na uwagę. W r. 1909 przybyło do Austrii 1,123.275 obcych, z czego na państwo niemieckie przypada 70 proc., na Rosję 8·8 proc., Anglię 3·9 proc., Francję 3·3, Amerykę 4·4, na Bałkan 3·4, na Włochy 5·8.

W ubiegłym roku miał Wiedeń wzmógłony ruch turystyczny, podobnie jak alpejskie miejscowości z wyjątkiem Salzkammergut. Kąpiele czeskie mają stale wzrastającą frekwencję, na którą nie wpływa nawet miejscowa pogoda. Szkoda że autor tej pracy nie zadał sobie może najwdzięczniejszego trudu rozliczenia ile też z tych 125 milionów, uzyskanego w Austrii z ruchu obcych, przypada na poszczególne kraje austriackie a specjalnie na Galię. W porachunku tym ciekawszym jeszcze byłby stosunek cyfrowy zasiłków pomocnych udzielanych przez rząd innym krajom monarchii a Galicji. Tu właśnie ruch turystyczny jest najłabszy, ile że o jego podniesienie nie starają się ani władze rządowe ani autonomiczne, choć nie ma wkładów łatwiej i więcej się procentujących jak właśnie na turystykę.

Tylko że gdzie indziej istnieje ku temu skrupulatnie prowadzona statystyka, kiedy u nas nie mamy jej nawet w zastosowaniu do frekwencji zdrojowisk!

Burkut, Zakład zdrojowo-kąpielowy. Pod tym tytułem opuściła świeżo prasę nakładem Zarządu zdrojowiska treściwa broszurka o 16 str. ósemkowych opisująca ten pięknie położony zakład zdrojowo-kąpielowy, jego urządzenia, stosunki mieszkaniowe i warunki życiowe; — nawiasem powiedziawszy, po cenach tak przystępnych jak chyba w jednym Niemirowie, — z różnicą jednak samego położenia w górach, wysokości 1200 m. nad poziomem morza. Dość powiedzieć, że całodzienne życie kosztuje ledwo 4 korony, zaś kąpiele mineralne żelazisto-sodowe tej samej mocy co Krynicky, kosztują po jednej koronie.

Nowością tej broszury nader pożądaną, jest zamieszczone w niej „Sprawozdanie z rozbioru chemicznego wody mineralnej ze źródła Burkutu, dokonanego w laboratorium lekarsko-chemicznym Doc. Dra M. Seńkowskiego w Krakowie. Skład chemiczny wody „Burkut“, wyrażony w jonach elektro-dodatnich i elektroujemnych, odpowiada najnowszym wskazaniom naukowym dla rozbiorów podobnych, zaleconym przez Prof. Marchlewskiego, a wykazuje ilość bezwodnika kwasu węglowego, związanego w dwuwęglanach, cyfrą 0·7043, zaś bezwodnika węgla (CO<sub>2</sub>) istotnie wolnego wysoką cyfrą 1·3317, zatem nawet wyższą od źródeł krynickich.

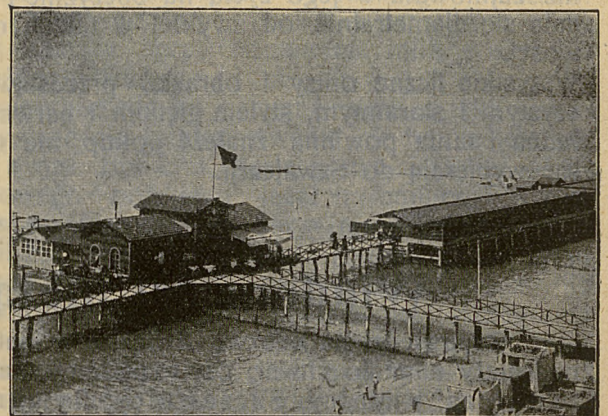
Te właściwości źródeł Burkuckich stawiają je zatem wysoko wrzędzie szcwał żelazistych a już bez porównania wyżej od wielu zagranicznych z Franzensbadzkimi na czele. Dodawszy do tego przepiękne, wysoko alpejskie, położenie z bajecznie czystym powietrzem, wspaniałe wycieczki wśród otoczenia dziewiczych lasów świerkowych, wreszcie wzmacniające kąpiele w Prucie, mamy chyba aż nadto wyjaśnioną niezwykłą skuteczność leczniczą pobytu w Burkucie, którego słusznie też czeka wielki rozwój, związany z projektowaną w tamtą stronę nową linią kolejową.

Całość broszury dopełniają ładne ilustracje.

Wycieczki wakacyjne Akademickiego Klubu Turystycznego w ogłoszonym szerokim programie obejmują w ustalonych terminach i cenach dalekie kręgi Szwajcarii, Niemiec, Włoch, Norwegii, a nadto specjalna wycieczka rowerami po krajach alpejskich i Włoszech, wreszcie dalsze wycieczki na Litwę, do Królestwa Polskiego, do Anglii i w Tatry o programie później ogłosić się mającym. Ciekawych odsyłamy pod adresem Akad. Klubu Turystycznego, Lwów Plac kapitulny 2.

Orkan morski w Tryeście, szalejący tam zeszłego tygodnia, rozszerzył się również na pobliskie uzdrowiska nadmorskie jak Grado,

Portorose i w. i., położonych na sąsiednich wyspach, wyrządzając wszędzie znaczne spustoszenia. Najwięcej ucierpiało Grado, którego urządzenia kąpielowe, ledwie po zeszłorocznej burzy doprowadzone do ładu, ponownie zostały zniszczone,



Grado: kąpiele morskie.



**Nadesłane wydawnictwa:**

Prof. Odo Bujwid: „Wpływ światła na bakterje oraz wyjąławianie wody za pomocą promieni pozaświetlowych.“

Tenże to samo w jęz. niem. w oddbitce centr. „Vierteljahrschrift für gesundheitspflege“.

Józef Smrek „Nad Lemanem“ „kartki z Pamiętnika turysty“, Obrazki na marginesie Baedeckera.

Ks. Macoszek przewodnik po Ks. Cieszyńskim“.

Burkut, „Zakład zdrojowo kąpielowy“.

**Listy gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk wykazują po dzień 10 b. m.:** Delatyn . . . . . 251

Zakopane (od 1/I) . . . . . 3429

Krynica (w r. 1909 1927, w r. 1910 2046) 2856

Truskawiec . . . . . 1190

Lubień . . . . . 683

Rymanów . . . . . 652

Iwonicz . . . . . 1120

Morszyn . . . . . 64

Szczawnica . . . . . 487

Ciechocinek . . . . . 3612

Druskieniki . . . . . 2780

Żegiestów, Rabka, Krościenko, Niemirów, Swoszowice i Wysowa nie przysłały list gości ani ich wykazu.

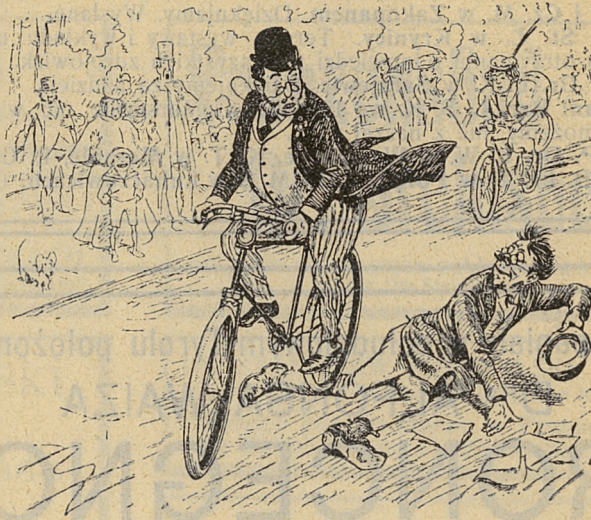
**Lista gości z lecznicy Dr. A. Tarnawskiego w Kossowie od 15/IV do 9/VI.** 1. Jankowski Józef z Warszawy. 2. Samoty Jan z Zarzekowic. 3. Tołłoczko Helena z Borysławia. 4. Ks. Jabłoński Paweł z Płocka (Król. Pol.). 5. Wierzbicki Edmund z Cieszyna. 6. Mühlner Marja ze Lwowa. 7. Niedzielska Marja ze Lwowa. 8. Bernackówna Adolfinia ze Lwowa. 9. Sawicz Zabłocka Emilja z Warszawy. 10. Sawicz Zabłocka Anna z Warszawy. 11. Szyłkarski Włodzimierz z Moskwy. 12. Brzozowski Edward z Warszawy. 13. Bugiera Włodzimierz z Sanoka. 14. Kulczycki Roman z Zadwórze. 15. Borkowska Kornelia Lwów. 16. Obst Emilia Lwów. 17. Łukasiak Piotr z Hrubieszowa (Kr. Pol.). 18. Kaszuba Stanisław z Krakowa. 19. Red. Kunzek z żoną i synem ze Lwowa. 20. Rutkowska Zofia z Równa. 21. R. n. Bobrzyński Tadeusz ze Lwowa. 22. Korczyńska Hermina z Kołomyi. 23. Janowska Helena z Chłopczyk. 24. Zgierska Strumiłowa Zofia z Książniczek (Król. Pol.). 25. Lutostański Bolesław z żoną z Warszawy. 26. Choromańska Wanda z Gostkowa (Król. Pol.). 27. Lutostański Józef z Drozdowa. 28. Gruzewski Stanisław z Warszawy. 29. Krassowski Tadeusz z Niemija (Podole ros.). 30. Rohmowa Gustawa z Jarosławia. 31. Mossakowska Helena z Łodzi. 32. Drzewiecki Franciszek z Warszawy. 33. Suchorzewska Marja z Milanówka (Król. Pol.). 34. Hubertowa Marja z synem z Warszawy. 35. Kleinowa Leontyna z Trembowli. 36. Neumayer Edward ze Lwowa. 37. Kranz Olga z córką z Petersburga. 38. Brossman Marjan z Krakowa. 39. Malinowski Waclaw. z Rodek (Litwa). 40. Binenwald Róża z Buczacza. 41. Zacharczenko Leon z Lublina (Król. Pol.). 42. Siemieńska Zofia z Lublina. 43. Graff Aleksander z żoną z Uładówka (Podole ros.). 44. Ks. Kordijczuk Eustachy z żoną z Bedrykowiec. 45. Tarabanowicz Lina z Seretu (Bukowina). 46. Augustynowicz Jan z Warszawy. 47. Motzek Helena z Sambora. 48. Łukowska Jadwiga z Żytomierza. 49. Gorecka Wanda Lwów. 50. Wohanka Jan z Przemyśla. 51. Rudzińska Manusia ze Lwowa. 52. Jezierski Mieczysław z Warszawy. 53. Broniowski Nikodem z Wieliczki. 54. Świtkowski Mieczysław z Krakowa. 55. Ritterschild Włodzimierz z Krakowa. 56. Sołtykowski Stefan z Rozkoszy (Król. Pol.). 57. Jabłkowski Józef z żoną i synem z Warszawy (osób 75).

**Listy gości zdrojowisk zagranicznych wykazują w tym samym czasie:** Luhaczowice 797, Franzensbad 3853 (z Polski 508, ze Lwowa 71 os.), Gleichenberg 1821, Reichenhall 2362, Marienbad 6811, Nauheim 9678, Kissingen 8502, Baden p. Wiedn. 11025 (od 1/I), Elster 3562, Hofgastein 704, Seemering (austr. Zakopane) 6570 (od 1/I), Szmeks (węg. Zakopane) 1625, Karlsbad 23511 (od 1/I).

**Nadesłane.**

**Zakład dentyjno-techniczny w Krynicy, pod spółką firmą Dra J. Bandrowskiego i M. Feintucha, a pod odpowiedzialnym kierunkiem lekarskim Dra Juliusza Bandrowskiego, nie będzie w r.b. otwarty a to z powodu niedotrzymania warunków umowy ze strony p. M. Feintucha.**

Wobec tego przebywać będzie Dr. J. Bandrowski przez całe lato stale we Lwowie na odpowiedzialnym posterunku redaktora „Naszych Zdrojów“, nie biorąc tem samem żadnej, zgola odpowiedzialności tak moralnej jak materjalnej za zakład, jaki otwórz w Krynicy pod własną firmą technik p. M. Feintuch, zastrzegając sobie nadto prawne dochodzenie wszelkich szkód na wypadek nadużycia swego nazwiska przez p. M. Feintucha w Krynicy.

**Kącik humoru.****Szczyt czołobitności.**

Djurnista (przejechany rowerem przez swego szefa biura): „..... Jakież zaszczyt!“

**KROTOFILNE WIORY.****Fatalne nieporozumienie.**

Gość (w restauracji zdrojowej do kelnera czytając spis potraw):  
Oho! To już macie i raki. Co prawda, to jeszcze nie czas na raki...  
Picolo (przerwywając mu): I owszem, pani restauratorka dopiero co powiedziała: „Już najwyższy czas na te raki, aby je jaki gość zjadł.“

**Indywidualne zapatrywanie.**

Gospodarz willi (do kuracjusza, który na meldunkowej kartce w rubryce „zatrudnienie“ napisał „Publicysta“): Daruje też pan, a co to oznacza?

Publicysta: Otóż uważa pan, ja obserwuję, badam życie i stosunki ludzkie i o tem piszę.

Gospodarz: No dobrze. Ale tak sam, to pan właściwie nic nie robi.

**Na swojską nutę.**

(Przy spotkaniu w kurytarzu łazienek):

— Aa! Dzień dobry. Panowie już kąpali?

— Kogo?

— Nu, sobie.

W Krynicy wprost drogi wjazdowej

PIĘKNIE POŁOŻONA, BLISKO ZAKŁADU,  
Z WSPANIAŁYM WIDOKIEM

**Willa Drowej M. Bandrowskiej**

**„Pod Złotą Kijowską Bramą“**

Dobrze, wygodnie urządzone pokoje z kuchniami lub bez nich, po cenach najbardziej umiarkowanych z opustem 30% w sezonie I., 50% w sezonie III.

**Doskonała, higieniczna restauracja w miejscu**

Wcześniejsze zamówienia przyjmuje  
Zarząd willi „Pod Złotą Kijowską Bramą“ w Krynicy

3 16

**Odpowiedzi Redakcji.**

**WPP. K. Szcz. w Wysowie, T. W. w Żegiestowie.** Stan rzeczy tamtejszy znamy dobrze. Co do wystawy okrężnej i wykładu odpowiedzi dać nie możemy, dopóki nie otrzymamy oświadczenia tamtejszego Zarządu Zdrojowego.

**WPP. Dr. F. St., Wł. Kol, Wanda G., Al. El. i R. P. w Warszawie.** I owszem. Prosimy tylko zażądać w cukierni Semadiego, Loursa, kawiarni Bristol, Imperial i hotelach Europejskim, Bristol, Rzymskim, Francuskim i w. i.

**Sz. Zarząd Zdrojowy w Druskienikach.** Listy gości dotąd nie otrzymaliśmy. W sprawie wystawy oddziałaliśmy. Za wiadomości dzięki. Prosimy częściej.

WPP. F. S. w Cieclocinku. Posyłamy zawsze 3 Nry, więc w czytelnik powinien być choć jeden. Panu W. K. poszliśmy.

WP. Tr. w Truskawcu. Pomieściliśmy, choć szczerze ubolewamy. Postaramy się dotrzeć prawdy, oddziać przeciw potwarzy.

WPP. G. W. w Lubieniu, R. T. w Iwoniczu, K. B. w Rymanowie, S. O. i Cz. M. w Zakopanem. Dziękujemy. Wystane.

WP. St. Ł. w Krynicy. Termin wystawy i wykładu ustalili się dopiero po otrzymaniu odpowiedzi ze wszystkich zdrojowisk.

WP. Dr. L. K. w Sarajewie. Dziękujemy za nadzieję.

WPani Bar. L. S. K. we Lwowie. O Morszynie nic więcej donieść nie możemy, nie z naszej winy.

WPP. Dr. Ł. W. w Warszawie, K. T. w Meranie, L. G. w Nałęczowie, B. hr. T. w Połędze, Dr. M. S. w Luhaczowicach. Owszem.

Udział gości w Zjeździe zdrojowym w Krynicy nie tylko dopuszczalny, ale bardzo pożądany. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Związku (Lwów Czarnieckiego 6).

WP. Red. J. Popper w Wiedniu: Adres zmieniliśmy.

**Treść Nru 7:** Komunikat krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie. — Szlakami wskazań społecznych. — W obronie piękności przyrody. — Kolportaż reklamowy „badów” zagranicznych przez prasę polską. — Gospoda dla chorych włościan w Cieclocinku. — Przegląd zdrojowisk (Krynica, Niemirów, Cieclocinek). — Z literatury turystycznej. Wiadomość bieżąca. — Kącik humoru. — Odpowiedzi Redakcji. — 7 ilustracji. — Ogłoszenia.

Wspaniale w południowym Tyrolu położone

DRA ALFONSA WAIZA

## RONCEGNO

najsilniejsze zdrojowisko arseno-żelaziste

o zbawiennych skutkach wód jego (również w użyciu domowym) w niedokrewności, blednicy, leukaemii, żółkach, kaheksji, neurastenii, nerwicach płciowych, chorobach kobiecych, skórnych, w rekonwalescencji po operacyjnej etc.

24 godz. jazdy z Krakowa, 30 g. ze Lwowa, 42 g. z Warszawy.

Na miejscu stacja kolei południowej, poczta, apteka, telegraf, telefon międzymiastowy. Wśród 150.000 m. kw. dużego parku o południowej roślinności, zasłonięty łańcuchem gór od północy i zachodu, leży Zakład kąpielowy (Grand Hotel des Bains) z wykwiłniami łazienkami i wszystkimi urządzeniami terapii fizycznej (Zander, kąpiele elektryczne (czterokomorowe), Zakład wodolecznicy, mięsienie, kąpiele słoneczne), a tuż obok Pałast-Hotel o 250 wykwiłnie urządzonych pokojach z werandami i terasami, z salą teatralno-koncertową dekorowaną w stylu XV. w. z placami sportowymi, elektrycznym oświetleniem, wentylacją z dwiema windami etc.

Ceny pokoju od 4 K dziennie, pensjonu od 10 K dziennie.

Prospekty i bliższe wyjaśnienia przesyła

Dyrekcja „Grand Hotel des Bains”  
Roncegno, Tirol.

**Tajemne** — przez laików nie należycie rozumiane i oceniane — **przypadłości życia płciowego** u kobiet i mężczyzn różnego wieku, —

wymagające osobnego wykształcenia u lekarza, — leczy

**Dr. Stanisław Kurkiewicz**

w Krakowie — ulica Jabłonowskich 1. 14.

Prospekty wyjaśniające na żądanie. Porad listownych nie udzielam.

Moje wydawnictwa, uświadamiające o fizjologii i patologii codziennego życia płciowego, omawiające sprawę płciowej higieny i moralności, — do nabycia u mnie po cenie 6 kor. 80 hal. za cały cykl.

SEZON TRWA OD 23-go MAJA DO 13-go WRZEŚNIA.  
NAJSTARSZE RADJO-CZYNNE ZDROJOWISKO SOLANKOWE ISTNIEJE OD R. 1789.

## DRUSKIENIKI

NA LITWIE (GUBERNIA GRODZIĘŃSKA)

Zakład zdrojowo-kąpielowy w spanialem położeniu nad Niemnem. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęgłowe, elektryczne i inne. Zakład hydropatyczny, sala gimnastyczna. Warunki klimatyczne i sanitarne wyjątkowo dobre. Zdrojowisko otoczone sosnowym borem, grunt i podłoże przepuszczalne. Miejscowość urocza, rozrywek i wycieczek dużo, życie tania. Ordynuje 32 lekarzy. Wskazania: skrofuły, reumatyzmy, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowe, paraliże, podagra, cierpienia żołądka i kiszek, niezłyty dróg moczowych. Dojazd od st. kol. Warsz.-Petersb. Porzeczce 17 w. doskonałej szosy. — Samochody, powozy, omnibusy, bryczki.

Prospekty na żądanie wysyła Biuro zdrojowiska.

4 16

DRUSKIENIKI (gub. Grodzieńska).

**W. ADAMSKI**  
LWÓW, Hotel George'a

POLECA NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI NA SKŁADZIE:

Tapet = Dywanów = Firanek = Portyer = Materyj meblowych = Linoleum i t. p.

## IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi)

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry, i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacja systemu »Clara«. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu »Polana«, tudzież sztuczne kąpiele gazowe. — Lekarze zakładowi: Doc. Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. — W sezonie I. od 1. maja do 15. czerwca i w III. od 20. sierpnia do 15. października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. — Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. — Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje, wszelkich wyjaśnień udziela i na żądanie prospektu gratis i franco wysyła

Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

## Adresy lekarzy zdrojowych w kraju i zagranicą.

**W Truskawcu**  
**Dr. Padeusz Praschil**

4 ?

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

**Dr. Kazimierz Flis**ordynuje w chorobach wewnętrznych  
specjalnie żołądkowych i kiszkowych

4 16

Kraków, ul. Łobzowska 4.

Doc. Uniw. Dr. Szumowski  
lek. zakł.,  
ordyn. przez lato w Szczawnicy.

**Dr. Zdzisław Szczepański**lekarz kierujący zakładem leczniczym  
„Sonnenhof“ w Gries-Bozen (Tyrol)  
ordynuje przez sezon letni

w Marienbadzie

4 16

W REICHENHALL  
willa Schönheim — ord. jak corocznie  
Dr. W. SADOWSKI.

**Dr. Tokarski**

dyr. zakł. ordynuje w Nałęczowie.

Dr. Stanisław Konwerski  
z Warszawy  
lekarz zakł. w DRUSKIENNIKACH  
Ord. także w sezonie w „Parku Zdrojowym“.

**Dr. J. Maciejewski**

kierownik i właściciel

Sanatorium »Quo vadis«

3 14

ordynuje

w Kissingen, Ludwigstr. 16.

Zakład otwarty od maja do października.  
Prospekty i wyjaśnienia bezpłatnie.**DR. LEON KROPF**ordynuje jak lat poprzednich  
zimą i latem

w Karlsbadzie

3 ?

Kreuzstrasse „Rubin“.

**Dr. Józef Zeitner**

z Krakowa

1 14

ordynuje od lat 12-tu

w Franzensbadzie

**Franzensbad**

3 16

**Dr. Steinsberg**ordynuje we własnym zakładzie leczniczym  
(willa Dra Steinsberga).

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI 4 20  
b. Asyst. klin. chir. i położ.-gin. Un. Jag. w Krakowie  
ordynuje podczas sezonu w Franzensbadzie  
Palast-Hotel, wejście od Kirchenstr.

LEKARZ ZAKŁADOWY 2 ?

**Dr. Kazimierz Gerus**

ordynuje jak dawniej

**W TRUSKAWCU**

OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

**Dr. E. Osiński z Warszawy**

choroby wewnętrzne

ord. w Essentuki (Kaukaz) od 1/VI—1/IX.

Dr. Adam Zygmunt  
**KOŁACZKOWSKI**

ordynuje

1 10

w Karlsbadzie

Kreutzstrasse, Stadt Athen.

**Dr. JAN BRODZKI**b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie,  
ordynuje jak zwykle**W KUDOWIE**

zimą w Heluanie (Egipt).

2 ?

**Lecznica higieniczna****Dra Tarnawskiego**w Kosowie (za Kołomyją) w Galicji  
stacja kolejowa Zabłotów

otwarta od 1. maja do końca października.

Leczenie wodą, kąpielami powietrznymi, dietą  
(szczególnie jarską, owocową), a także postem,  
gimnastyka, — wskazane w cierpieniach przemiany  
materji, kobiecych i przy wążności organizmu dla  
dla przysposobienia do higienicznego życia.

2 ?

Masło deserowe i kuchenne, znakomitej jakości dostarcza do  
wszystkich zdrojowisk krajowych i zagranicznych po niskich cenach

**Spółka mleczarska w Rudkach.**

Stacja i poczta w miejscu.

3 14

Cały rok otwarte

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

**KISIELKA**

we Lwowie — Telefon 932

Zakład urządzony pod każdym względem  
3 ? wzorowo.Stosuje się wszelkiego rodzaju zabiegi te-  
rapji fizycznej i diety. Nie przyj-  
muje się chorych umysłowo, z gruźlicą i za-  
kaźnie chorych. — Ceny umiarkowane.

Dr. Woytkowski.

Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe — wyrobu

**M. MALINOWSKIEGO**

są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wskazań nauki

Cena począwszy od 60 halerzy 5 12

WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW

**Dr. Józef Kołaczekowski**

prowadzi renomowany Pensjonat wodolecznicy, jedyny

**w Szczawnicy**Osobny park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacji  
bez kurzu, słoneczny ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże  
wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte)  
Woda słodka źródłana z wodociągiem, kłozety we wszystkich  
willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek  
świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie  
klimatyczno - zdrojowe, kąpiele hydropat. słoneczne i t. p.Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Prospekt  
ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie. 2 9

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ WE LWOWIE.

**KSIĘGA ZDROWIA**dzieło ilustrowane, poświęcone popularnej nauce higieny, w czterech tomach,  
(około 3500 stron) z 432 rycinami w tekście i 114 jedno-, dwu- trójbarwnymi tablicami. —  
Przekład polski pod redakcją Dra Władysława Hojnackiego.Nabywać można w komplecie czterotomowym (w oprawie) po cenie 30 kor. — lub w po-  
jedynczych tomach, z których każdy stanowi dla siebie osobną całość, a mianowicie:Cel i zadanie pielęgnowania zdrowia kor. 1.—; Pielęgnowanie zdrowia w życiu codzien-  
nym, kor. 1:20; Odżywianie i nasze środki spożywcze, z licznymi tabelami, kor. 1:80;  
Hygieny ubrania, z 90 rycinami, kor. 3:60; Powietrze, światło i gimnastyka, z 42 rycinami  
i 1 tablicą ćwiczeń z tabelami, kor. 2:40; Woda jako czynnik pielęgnujący zdrowie, z 8  
tablicami i 20 rycinami w tekście, kor. 1:80; Hygieny przemiany materji, z 1 tablicą ko-  
lorową i 5 rycinami w tekście, kor. 1:80; Hygieny krwi, z 8 barwnymi rycinami na 20 ta-  
blicach, kor. 1:80; Hygieny serca i naczyń krwionośnych, z 18 rycinami, kor. 1:80; Hy-  
gieny płuc, z 18 rycinami, kor. 2:40; Hygieny żółtąka, jelit, wątroby i nerek, z 3 bar-  
wnymi tablicami i 3 rycinami w tekście, kor. 1:80; Bakterie i choroby zakaźne, z 33 ry-  
cinami i 7 barwnymi tablicami, kor. 3:60; Hygieny oka, z 3 kolorowanymi tablicami i 12  
rycinami, kor. 1:80; Hygieny ucha, z 3 tablicami, kor. 1:20; Hygieny nosa, gardła i krtani,  
z 3 tablicami, kor. 1:80; Hygieny zębów i jamy ustnej, z 2 tablicami i 6 rycinami, kor.  
1:20; Hygieny skóry, włosów i paznokci, z 17 rycinami, kor. 2:40; Zapobieganie choro-  
bom kobiecym, z 21 rycinami kor. 1:80; Hygieny okresu macierzyństwa, z 8 rycinami,  
kor. 1:20; Hygieny wieku dziecięcego: I. Niemowlęstwo i pierwsze lata, z 5 rycinami,  
kor. 1:20; Hygieny wieku dziecięcego: II. Wiek szkolny, kor. 1:20; Zapobieganie znie-  
kształceniom ciała, z 3 tablicami i 120 rycinami, kor. 2:40; Hygieny życia płciowego,  
z 17 kolorowanymi rycinami na 2 tablicach kor. 1:20; Hygieny nerwów i umysłu, z 6 ta-  
blicami i 8 rycinami, kor. 3:60.

Do nabycia na spłaty miesięczne po 2 kor.

**Mleczarnia Przeworska**A. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego  
we Lwowie, ul. Polna 25GŁÓWNE FILJE: 1) ul. Sienkiewicza 3 (obok hotelu George'a)  
2) plac Smolki 5.Dostawa nabiału do mieszkań — Sery i Masło — Refir  
Sprzedaż we własnych sklepach. 3 12**NIEMIRÓW ZAKŁAD KĄPIELOWY**

siarczano-solno-alkaliczny

Kąpiele siarczane, borowinowe, rzeczne, piaskowe, słoneczne, elek-  
tryzacja, masaż, naparzanie gorącym powietrzem, inhalacje. Leczy  
się: reumatyzm, artrytyzm, skrofule, choroby skórne, nerwowe, kobiece.  
Suche położenie. Znakomite letnisko. Lasy szpilkowe. Najtańsze  
miejsce kąpielowe. Stacja kolei Jaworów i Rawa Ruska.

2 6

Informacji udziela — ZARZĄD.

**Willa pod „Zegarem“ w Krynicy**w pięknym położeniu vis a vis łązek nowo odbudowana o 30-tu  
pokojach. — Restauracja istniejąca od 45 lat, potrawy przyrządza się  
na sposób domowy i tylko na świeżym maśle. — Przyjmuje się  
z całodziennym utrzymaniem lub też wynajmuje się same pokoje  
3 3 stosownie do życzenia.

Mieszkania tańsze w I-ym sezonie 30 prc., w III-im 50 prc

**Krynica \* Pensjonat pod Góralem**

otwarty od 20 maja b. r.

1 4

Drowa Anna Krzykowska.

**W. PRIMUS & S. IGLICKI**

1 12

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Pierwszorządna firma dla zakupna materji na meble, portjer,  
dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracji oraz lep-  
szych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju.

Tapety. — Własna pracownia tapicerska i stolarska.






**Dla kuracjuszków specjalne szynki**

Skład Wędlin T. Banasia Lwów, Jagiellońska 16

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

1 9

Tel. Nr. 956.

**NA WYJAZD DO KAPIEL:**Koce bawełniane . . . od K 2:40 | Ręczniki tureckie . . . od K 2:30  
Sienniki prane . . . „ „ 2:80 | Spodnie do kąpiel . . . „ „—90  
Prześcieradła płóc.do kąp., „ 3— | i t. p. — poleca nowo otworzony  
Magazyn MICHAŁ PŁOŃSKI, Lwów, Plac Kapitulny Nr. 13.**Zakopane**   **Pensjonat**2. Włyńskiej   **„Jerzewo“**cały rok  
otwarty**Zakład wodolecznicy**  **i Sanatorium****DRA B. KUPCZYKA**4 10 Kraków, ul. Szujskiego 11, (róg ulicy  
RAJSKIEJ)

Lwów

**PIGIP RAAS i SYNOWIE**

3 Maja 7

c. k. uprzyw. Fabryki dywanów i materji meblowych. 1 10

NAJWIĘKSZY WYBÓR DYWANÓW PERSKICH.